

HUBERT JARZĘBOWSKI
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
e-mail: hubert.jarzebowski@gmail.com

Krywań, czyli naród

Abstract

Kriváň Means Nation

Kriváň (2494 m), a peak in the High Tatras, is not only one of the most beautiful peaks in the whole Carpathians but also is widely considered to be a national mountain of Slovakia, appearing even on Slovakia's euro coins. This paper shows cultural background of how the mountain became a symbol connected with slovak national identity, starting in mid 19. Century's "national rebirth". It also describes "slovak national pilgrimages" to the top of Kriváň and the history of monuments on the top of the mountain, showing it as a space of cultural struggle between slovak nationalists and hungarian state.

Keywords: High Tatras, tourism, cultural studies, national identity, geopoetics, place and space.

Fazę odrodzenia narodowego można wyróżnić, według profesor Marii Bobrownickiej, we wszystkich kształtujących się w XIX wieku kulturach zachodnio- i południowosłowiańskich z wyjątkiem łużyckiej, w której nieobecna była idea utworzenia państwowości i nie doszło do przeobrażenia świadomości plemiennej w narodową, oraz polskiej, gdzie proces ten dokonał się znacznie wcześniej¹. W literaturze słowackiej, według najpowszechniej stosowanej w Polsce periodyzacji zaproponowanej przez Jacka Kolbuszewskiego, romantyzm narodowy przypada na lata 1843–1860. Jego początkiem jest data kodyfikacji języka literackiego przez Ludovíta Štúra wraz ze współpracownikami oraz pierwsze publikacje w tym języku w almanachu „Nitra” prowadzonym przez Jozefa Miloslava Hurbana².

¹ M. Bobrownicka, *Utopie i polityka. Relacje naród – państwo w ideologii odrodzenia narodowego Słowian zachodnich i południowych* [w:] eadem, *Pogranicza w centrum Europy. Slavica*, Kraków 2003, s. 74.

² Por. J. Kolbuszewski, *Zagadnienie periodyzacji dziejów literatury słowackiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1973, nr 3, s. 153–162.

Tatry (a w szczególności Krywań) są jednym z najczęściej pojawiających się miejsc w utworach pisanych przez generację szturowców. Wraz z rzekami – Hronem, Wagiem i Dunajem oraz miejscami szczególnie ważnymi dla tożsamości historycznej Słowaków (takimi jak, związane z Wielkimi Morawami, wzgórze i zamek Devín), jak zauważa Halina Janaszek-Ivaničková, idąc za tropem Jacka Kolbuszewskiego:

wyznaczają emocjonalną topografię kraju rodzinnego, geografię serdeczną Słowacji, przy czym obraz Tatr zajmujący tutaj pozycję centralną, jest konsekwentnie tak dalece zeschematyzowany, że – jak słusznie zwraca uwagę Kolbuszewski – mamy wprawdzie do czynienia z całościowym ujęciem Tatr, brak jest natomiast w liryce szturowskiej „autentycznych obrazów przyrody tatrzańskiej”³.

Kluczową kwestią dla wyodrębnienia się literatury słowackiej i Słowaków jako narodu było wyznaczenie historycznego, przestrzennego i językowego zakresu pojęcia własnej ojczyzny, wyodrębnienie go spośród całej słowiańszczyzny i udowodnienie swojej odrębności spośród innych narodów⁴.

Początkowo rola Tatr objawiała się w zamiennym nazywaniu Słowaków „Tatrzańcami” u Hollego czy „Synami Tatr” przez Jána Kollára. Następnie figura słowna przybrała kształt figury myśli, w której Tatry stanowiły „wiecznotrwały pomnik słowackiej pamięci narodowej”. Punktem dojścia konstrukcji Hollego, była konstatacja „iż Tatry są kolebką wszystkich Słowian, którzy stąd, spod tych gór, rozeszli się po całej Europie”. Jak dowodzi w swym, fundamentalnym dla badań nad przestrzenią w słowackiej kulturze, eseju Jacek Kolbuszewski:

Ta właśnie myśl legła u podstaw wspomnianego słowakocentryzmu przekształcającego się w „Tatrocentryzm”, który stał się niejako toposem słowackiej poezji [...]. Tworzył on nie tylko podstawy dumy narodowej, ale dawał także punkt wyjścia dla słowackiego mesjanizmu. Hollý zapoczątkował trwałość myśli, że Tatry stanowią geograficzne centrum całej Słowiańszczyzny, nadając ich pojęciu ważny walor symboliczny, przejęty rychło przez romantyczną poezję słowacką⁵.

W literaturze słowackiej zatem Tatry istniały jako pojęcie niezbędne do zbudowania tożsamości Słowaków – identyfikacji w przestrzeni oraz wyodrębnienia się spośród całej słowiańszczyzny.

W swojej książce dotyczącej procesów autoidentyfikacyjnych obecnych w słowackim piśmiennictwie okresu odrodzenia narodowego krakowski slawista, Rafał Majerek, interpretuje odrodzenie narodowe na Słowacji jako typ kultury, a najbardziej charakterystyczne obecne w niej symbole ukazuje jako elementy komunikacji zbiorowej⁶.

Tatry zyskały rangę znaku, symbolu, wokół którego społeczeństwo mogło konstruować swoją tożsamość, opierając się na tak zwanej pamięci zbiorowej bądź pamięci kulturowej. Komunikacyjne funkcje symbolu polegają na tym, że

³ H. Janaszek-Ivaničková, *Kochanek Sławy: studium o L'udovicie Štúrce*, Katowice 1978, s. 323,

⁴ Por. *ibid.*, s. 63–65.

⁵ *Ibid.*

⁶ R. Majerek, *Pamięć – mit – tożsamość. Słowackie procesy autoidentyfikacyjne w okresie odrodzenia narodowego*, Kraków 2011.

dzięki niemu **swoi** poznają się i rozumieją jeden drugiego. Symbol łączy z sobą ludzi, którzy rozumieją i kochają sens, jaki pod nim się ukrywa. Jak dowodzi Majerek:

słowackie symbole odrodzeniowe [...] nie są symbolami, które „dają do myślenia”; ich sens, ustanowiony zgodnie z założeniami ideologii narodowej, jest stosunkowo przejrzysty i oczywisty dla uczestników kultury słowackiej. Dzięki temu mogą one pełnić, obok funkcji modelujących (stworzenie pewnego obrazu narodowej przestrzeni), ważne funkcje komunikacyjne⁷.

Za istotną dla zrozumienia odmiennego obrazu Tatr w polskiej i słowackiej literaturze Jacek Kolbuszewski uważa refleksję na temat różnicy w sposobie poznawania Tatr przez Polaków i Słowaków.

W Polsce – pisze badacz – odkrywanie Tatr było konsekwencją fizycznego do nich zbliżenia, konsekwencją „podróży do Tatrów” i wynikało z konieczności uporządkowania i zdefiniowania tych wrażeń „niezwykłych i nowych”, zwanych początkowo „romansowymi” przez każdego z autorów. Dla pisarzy polskich krajobraz Tatr był hieroglifem i zagadką, wymagał odczytania, odczytany zaś – stał się literackim, poetyckim zadaniem⁸.

Słowaccy poeci okresu odrodzenia narodowego natomiast już na dole wiedzieli, co mają zobaczyć z góry – z wierzchołka Krywania, i to dokładnie widzieli, gdyż, jak już było powiedziane:

pojęcie Tatr stało się sukcesą już gotową, odziedziczoną po Hollým i jego generacji; wartością już skryształizowaną i pewną: pojęcie tych gór zostało „oswojone” o wiele wcześniej, nim zostały one w sensie naukowym, turystycznym i literackim poznane. Stąd wśród romantycznych Słowaków potrzeba osobistego, fizycznego zbliżenia się do Tatr i wejścia w ich przestrzeń pojawiła się nie w następstwie poszukiwania wrażeń niezwykłych i nowych, lecz w następstwie potrzeby odpowiedniego symbolicznego gestu – zachowania, które by tak werbalnie pojmowanej symbolice nadało wymiar intymny, osobisty (tego bowiem wymagała romantyczna psychika). Była to zatem potrzeba oswojenia i rzeczywistego przejścia na własność tych świętych gór i dokonała się ona przez koncepcję narodowej wycieczki – pielgrzymki na świętą górę⁹.

Tą świętą górą w kulturze słowackiej stał się Krywań.

Historyczne opracowania „narodowych wycieczek” (w języku słowackim używa się zamiennie określeń *národné výlety*, *národné vychádzky* i *národné púte*, z których tylko ostatnie interpretuje wejścia na Krywań jako „pielgrzymkę”) są dość liczne. Najważniejsze wyszły spod piór największych autorytetów w dziedzinie „tatrologii”. Najbardziej znanym źródłem słowackim jest tekst Ivana Houdka¹⁰, będący częścią jego kilkakrotnie wznawianego dzieła zatytułowanego *Osudy Vysokých Tatier*, poświęconego zagadnieniu historii poznania Tatr. W piś-

⁷ Ibid., s. 64.

⁸ J. Kolbuszewski, *Romantyczna poetyka przestrzeni. Tatry w literaturze czeskiej, słowackiej i polskiej* [w:] idem, *Na południe od Tatr. Studia o literaturze słowackiej*, Wrocław 2003, s. 221–229.

⁹ J. Kolbuszewski, *Symbolika Tatr w słowackiej poezji romantycznej*, www.euroregion-tatry.pl/akt/arch_2003/2003_02_28_ix_kongres/files/symbolika_tatr-pl.doc (dostęp: 8.02.2016).

¹⁰ I. Houdek, *Národné púte na Kriváň* [w:] idem, *Osudy Vysokých Tatier*; Liptovský Sv. Mikuláš 1951, s. 121–132.

miennictwie polskim podstawowym opracowaniem pozostaje artykuł Witolda Henryka Paryskiego z 1955 roku¹¹ – publikowany w „Wierchach” i w dużej mierze oparty na źródle słowackim.

Houdek swoje dzieło o historii poznania Tatr pisał w latach 30., wznowione zostało w 1951 roku. Stąd w jego interpretacji wycieczki te były manifestacjami przede wszystkim antyfeudalnymi, ludowymi. Każdą z nich sytuuje w szerszym kontekście polityczno-kulturowym, wielokrotnie akcentując zniewolenie ludu przez właścicieli ziemskich. Mimo to dalej jest to podstawowe opracowanie tematu o dużych walorach poznawczych. Tekst Houdeka jest bardzo podniosły, interpretuje on XIX-wieczne słowackie wejścia na Krywań jako akt heroicznej manifestacji ducha narodowego, połączony jednak z metafizycznym doświadczeniem, wykraczającym poza przeżycie patriotyczne. Wierchołek Krywania jest miejscem absolutnej wolności, w przeciwieństwie do jego podnóży, które są przestrzenią zniewolenia:

Uczestnicy tych wycieczek, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, młodzi i starzy, z równym zapałem, z młodzieńczą werwą przezwytyczali mozół i ciężar drogi, by osiągnąć pokryty patyną wieków wierchołek. Tam w górze, daleko od zgiełku dnia powszedniego, podczas intymnego kontaktu z bogatą, pełną hymnicznej wzniosłości, tatrzańską przyrodą, kojącą swym dzikim pięknem, rytmicznością czarodziejskiego szeptu gór, ściągani nienawistnymi wyrokami – wznosili się do wyższego świata i odurzeni jego ogromem, oczarowani niezwykłością panoramy, napełnieni esencją radości, wypełnieni poczuciem wolności i nieskończoności, natchnieni rozkoszą, niewypowiedzianym zachwytem, które pozwalały osiągnąć im harmonię duszy, rozplómiennieni, prowadzeni świętym ogniem miłości ojczyzny, w odświeżonym nastroju oddawali hołd Krywaniowi i Tatom i tam, gdzie nie było ani żandarmów, ani szpiegów, ani oszustów, ani zdrajców – poddawali się wolni i nieskrępowani władzy swych uczuć i słów¹².

Za wstęp do tych narodowych wycieczek Ivan Houdek uznaje wejście na Krywań z Východnej (przez Kopę i Przehyby) 24 września 1835 roku Gašpara Fejérpataky-Belopotockiego, księgarza i wydawcy, założyciela pierwszej biblioteki publicznej na Liptowie i jednego z przywódców ruchu narodowego w tym regionie, wraz z sześcioma towarzyszami i przewodnikiem. Wycieczkę swą opisał w czasopiśmie „Hronka” z 1837 roku, w artykule *Droga na Krywań Liptowski*. Wyprawa ta odbyła się na rok przed pierwszą większą manifestacją patriotyczną szturowców – wycieczką na zamek Devín, który również pełnił funkcję narodowego miejsca pamięci w świadomości poetów tamtych czasów, przede wszystkim ze względu na związki z Wielkimi Morawami, do których tradycji romantyzm słowacki odwoływał się bardzo często. Gašpar Fejérpataky-Belopotocký uczestniczył również, w charakterze przewodnika, w pierwszej właściwej wycieczce narodowej – 16 sierpnia 1841 roku.

Wzięli w niej udział między innymi Ľudovít Štúr oraz Michal Miloslav Hodža, późniejsi kodyfikatory słowackiego języka literackiego. Ta właśnie wycieczka, z powodu uczestnictwa w niej samego przywódcy ruchu, przeszła – jak wiele innych wydarzeń z jego życia – do legendy. Przyczynił się do tego w dużej mierze

¹¹ W.H. Paryski, *Krywań, narodowa góra Słowaków*, „Wierchy” 1956, r. 25, s. 155–167.

¹² I. Houdek, op. cit., s. 121–132 (przeł. – H.J.).

poeta Samo Bohdan Hroboň, który w swoim artykule *Przechadzki po Słowacji*, opublikowanym niemal pięćdziesiąt lat po wycieczce, a poświęconym roli Tatr w życiu duchowym wszystkich Słowian, napisał:

Gdy zjawili się pod Krywaniem – dwa czarne orły zaczęły krążyć nad nimi, tak jakby witały dwie orle dusze Słowiańszczyzny [...]. Ja sam, pewnego razu, w czasie mej natchnionej młodości, podziwiając ze spiskiej strony majestatyczny, poszarpany łańcuch Karpat od Krywania po Łomnicę, rozpromieniony, mimowolnie w duchu zawołałem: To właśnie jest zaklęte królestwo niebieskie na ziemi!¹³

Jak dowodził Jacek Kolbuszewski w jednym ze swoich konferencyjnych wystąpień, owe ptaki, które ujrzeni poeci, to nie mogły być „czarne orły, lecz bez wątpienia – kruki, których i dzisiaj jest w Tatrach sporo. W romantycznym XIX wieku wiedzą ornitologiczną poeci niezbyt się mogli popisać, ale dzięki temu siła przekazu mitologicznego zrobiła swoje”¹⁴.

Przedstawiony tu opis, stworzony po wielu latach od śmierci zarówno Hodży, jak i Štúra, interpretuje wycieczkę w duchu mesjanistycznym. Dla samego „Wiodącego Słowiańszczyznę” z pojęciami Tatr i Krywania, łączyła się symbolika narodowa i słowianofilska, niereligijna.

W opinii Jacka Kolbuszewskiego wycieczka szturowców oznaczała „fizyczną konkretyzację literackiej symboliki tatrzańskiej”. Był to w słowackiej poezji romantycznej zwrot bardzo istotny, gdyż dotychczas pojęcie Tatr funkcjonowało w poezji w całkowitym oderwaniu od topografii. Jak wykazuje w swych tekstach badacz, motyw Krywania jest obecny w twórczości większości poetów romantycznych, była to jednak zazwyczaj twórczość epigońska; za ważniejszy utwór trzeba uznać jedynie *Bolo a bude* Samo Chalupka, w którym wyjątkowe znaczenie w paśmie Tatr utożsamionego z całą Słowacją Krywania oznacza wyjątkowe znaczenie Słowacji w Europie: „Byliśmy, byli / między narodami, / Jak ten nasz Krywań / nad tymi Tatrami. / [...] Stoi jeszcze stoi / Krywań nad Tatrami / Będzie Słowak, czym był / między narodami”¹⁵.

Ten alegoryczny obraz Samo Chalupka przejął z, wspomnianego wyżej, wiersza kodyfikatora języka słowackiego, napisanego jeszcze przed reformą językową, w języku czeskim – *Ku Křiváni*:

Krywaniu! Wszedłem na twój szczyt najwyżej,
skąd Tatry dumnym obejmujesz wzrokiem,
i na wierzchołku stałem w uczuć wirze,
tam gdzie ty niebo podpierasz wysokie.
[...]
Ze szczytu młodzian widzi różne ziemie,
[...]
Spójrzy na północ – Polska nieszczęśliwa,
a na południe – smętna swojska niwa.
Krywaniu, w chmurach tyś nad chmury wyższy

¹³ S.B. Hroboň, *Priechadzky po Slovensku*, „Dom a škola” 1886, s. 123–124.

¹⁴ J. Kolbuszewski, *Tatry – literacka tradycja motywu gór. Casus Krywań*, „Pogranicze Polsko-Słowackie”. Rocznik Euroregionu „Tatry”. Wydanie specjalne, Nowy Targ 2007, s. 92.

¹⁵ S. Chalupka, *Básnické dielo*, Bratislava 1973, s. 88–89 (przeł. – H.J.).

i to słowiański świat na myśl przywoła:
 ponad chmurami tarcza twoja błyszczy,
 choć pierś jest nimi usiana dokoła.
 Nas także z burzą, z grzmotem los tu zbrała
 i czym ty dla Tatr – będziemy dla świata¹⁶.

Jacek Kolbuszewski zestawia powyższy wiersz z monologiem Kordiana na wierzchołku Mont Blanc, uznając oba za przejaw opisu przeżycia na szczycie wysokiej góry, które było typowe dla epoki romantycznej. Różnicę między dwoma przedstawieniami widzi w tym, że „u Słowackiego rzecz miała charakter czysto literacki, u Štúra natomiast wiersz był odpowiednikiem autentycznego doznania w czasie konkretnej wycieczki górskiej”¹⁷.

W świetle tych słów trzeba zaktualizować tezę badacza mówiącą o nieobecności Tatr w literaturze słowackiej – że o ile, faktycznie, nie zostawiła ona przedstawień tych gór, rozumianych jako weryfikowalny w terenie opis krajobrazu, o tyle można mówić o przedstawieniu doświadczenia Tatr. Nawet w twórczości pisarza z dużymi skłonnościami do alegorycznego traktowania przestrzeni można mówić o przedstawieniu Krywania jako miejsca autobiograficznego, a nie wyłącznie – miejsca pamięci kulturowej. Warto dodać, że wycieczkę na Krywań Štúr przedstawił również w swoich listach. W nich nie wspomina nic o symbolicznym znaczeniu najwyższej góry Liptowa, a za najbardziej godne podkreślenia uważa, że „nad groźnymi, stromymi, kilkaset siągów głębokimi przepaściami miały kobiety dość odwagi się wspinać”¹⁸.

Z ważnych zbiorowych wycieczek słowackich patriotów na Krywań, mających miejsce przed drugą i ostatnią „narodową pielgrzymką” w roku 1861 (ostatnią według Ivana Houdka; Witold Paryski wspomina jeszcze o opisaniej przez fotografa Pavla Sochánia wycieczce z 1884) trzeba wymienić dwie. Pierwszą – profesora filologii słowiańskiej uniwersytetu w Petersburgu – Izmaila Iwanowicza Srezniewskiego, 16 czerwca 1842 roku, której literackim plonem był wiersz jednego z uczestników wycieczki, Bohuslava Nosáka-Nezabudova, zatytułowany *Krywańskie niezapominajki*¹⁹, oraz drugą, z 30 sierpnia 1844 roku, kiedy na Krywań wyszli Jozef Miloslav Hurban, Ján Francisci-Rimavský, Jonáš Guoth oraz jeden z najwybitniejszych słowackich poetów – Janko Kráľ. Przy Szczyrbskim Jeziorze czekali na nich bracia Ľudovít i Samuel Štúrowie oraz Gašpar Fejérpataky. Była to druga i ostatnia wycieczka Štúra w Tatry²⁰. W swojej autobiografii wspomina ją Francisci²¹, jednak ogranicza się do stwierdzenia, że wycieczka miała miejsce, do wyliczenia uczestników, podania drogi oraz wspomnienia, że przewodnikiem był niejaki Janko ze wsi Východná, który zabrał z sobą kromkę chle-

¹⁶ L. Štúr, *Wybór pism*, tłum. A. Czicbor-Piotrowski, Wrocław 1983, s. 325–326.

¹⁷ J. Kolbuszewski, *Symbolika Tatr w słowackiej poezji romantycznej...*

¹⁸ J. Ciągwa, *Ľudovít Štúr a Tatry*, „Wierchy” 1974, r. 43, s. 91.

¹⁹ Opublikowane w czasopiśmie „Nitra” z 1842 r. w cyklu *Śpiewy Tatrzańskie*.

²⁰ J. Ciągwa, op. cit., s. 91.

²¹ Por. J. Francisci-Rimavský, *Vlastný životopis – Črty z doby moysesovskej*, Bratislava 1956, s. 52–53.

ba, jeden oscypek i całą butelkę wódki. Reminiscencje tej wycieczki znajdziemy również w cytowanej wyżej pracy Hurbana – *Slovensko a jeho život literárny*.

Według Ivana Houdka dwudziestoletnia przerwa między pierwszą i drugą wycieczką narodową była spowodowana represjami ministra Aleksandra von Bacha po powstaniu słowackim z 1848 roku. Wyprawa miała miejsce między 2 a 3 września 1861, a więc niedługo po zwołaniu zgromadzenia narodowego (9 maja 1861) i ogłoszeniu w Turczańskim Św. Martinie – „Memorandum Narodu Słowackiego”. Wziął w niej udział redaktor tego dokumentu – Štefan Marcko Daxner, co zostało upamiętnione nadaniem przełęczy w północnym grzbiecie Krywania nazwy – Daxnerovo sedlo. Pozostałymi uczestnikami byli poeta Daniel Bachát, który wyprawę opisał i opublikował w czasopiśmie „Černokňazník” pod pseudonimem Miloslav Dumný, etnograf Adolf Záthurecký, pisarze Pavol Dobšinský i Pavol Kuzmány oraz sześć kobiet, późniejszych członkiń żeńskiego towarzystwa Živena²².

W dwudziestym wieku narodowe wycieczki były już dużo częstsze. Nie wszystkie jednak miały za swój cel Tatry (na przykład licząca ponad pięciuset uczestników wycieczka na zamek Likava 20 sierpnia 1886 roku), a w Tatrach – nie wszystkie miały za swój cel Krywań (przykładowo narodowa wycieczka na Rysy w sierpniu 1913 lub na Kończystą 30 sierpnia 1918 roku). Za najważniejsze uważa się wyprawę z 20 sierpnia 1907, w której uczestniczył Andrej Kmet’ – rzymskokatolicki ksiądz, założyciel Muzeum Narodowego w Turczańskim Św. Martinie i przewodniczący Słowackiego Towarzystwa Muzealnego, oraz, prowadzoną przez autora pierwszego słowackojęzycznego przewodnika po Tatrach – Miloša Janoškę – narodową wycieczkę z 20 sierpnia 1910 roku, która była największą tego typu przed umasowieniem i zmianą charakteru tego wydarzenia w latach 50.²³

Po I wojnie światowej narodowe wycieczki przez kilka lat nie były organizowane. Tradycję wznowiono w roku 1923. Corocznie zbiorowe wejście na Krywań odbywa się od roku 1955. W wycieczce, która była częścią obchodu święta Dni Tatr, po raz pierwszy uczestniczyła delegacja polska. Nawiązywała ona do pierwszych narodowych pielgrzymek, ale jej symbolika została zaktualizowana zgodnie z obowiązującą wówczas poetyką. Przewodniczący Rady Narodowej powiatu Vysoké Tatry, Jozef Nálepka, w przemówieniu wygłoszonym na szczycie powiedział:

Rozpoczęta przez szturowców walka zakończyła się sukcesem... Dziś Słowacja rozkwita w ludowo-demokratycznej Republice Czechosłowackiej. Tak jak drużyna szturowska czerpała na Krywaniu pomoc do swego szlachetnego boju o wolność ludu, tak i my zwróćmy się do tych bogatych tradycji o wsparcie w walce o budowę jeszcze lepszego i radośniejszego jutra dla naszego pracującego ludu.

W tym samym duchu interpretowano również tradycję. Autor opisu tej wycieczki, Ján Olejník, tak interpretował genezę wypraw szturowców: „Chodzili tam po to, aby w czasach największego ucisku i niewoli narodowej uświadomić

²² Por. I. Houdek, op. cit., s. 128.

²³ Por. ibid., s. 121–132.

sobie siłę ducha i moc swego zbiedzonego ludu, i aby za pośrednictwem Krywania wpoić w podtatrzański lud niezachwianą wiarę w lepszą przyszłość”²⁴.

Przewidywana przez Štúra „lepsza przyszłość” stała się faktem wraz z utworzeniem demokratyczno-ludowej Republiki Czechosłowackiej: „w obecną niedzielę wrześnieową, myśmy szli na Krywań śladami budzicieli narodu słowackiego już z innym celem. Szliśmy tam, aby w cichym zadumaniu i spojrzeniu na szczyty tatrzańskie uświadomić sobie wielkość naszych dni i kto to byli ci, którzy się przyczynili do tej wielkości”. Ideologia szturowców została zinterpretowana jako antycypacja systemu socjalistycznego, a Czechosłowacja roku 1955 – była punktem dojścia, do którego dążyli uczestnicy słowackich wycieczek narodowych. Wyprawy na Krywań są gestem pamięci wobec tych, którzy byli pierwszymi walczącymi o wprowadzenie ustroju socjalistycznego na ziemiach słowackich, oraz manifestacją szczęśliwości i optymizmu związanego z urzeczywistnieniem się ich przepowiedni. Nie mają mieć charakteru tylko narodowego, ale właśnie – międzynarodowy, stąd uczestnictwo delegacji polskich i czeskich. Ich wymową jest, według słów Witolda Henryka Paryskiego, „poznanie i zrozumienie roli, jaką odegrały i odgrywają te jedyne w swoim rodzaju góry dwóch sąsiednich państw w ich życiu narodowym, społecznym, kulturalnym”.

Od 1968 roku na nowo w nazwie uroczystości występuje słowo ‘narodowy’. W ostatnich latach uczestnikami tych wycieczek byli między innymi Alexander Dubček, przewodniczący Macierzy Słowackiej – Jozef Markuš, a w roku 1999 – urzędujący prezydent, Rudolf Schuster²⁵. Jest to tradycja żywa, w tej chwili wycieczki o takim charakterze organizowane są w połowie sierpnia i ze względu na ochronę przyrody – od 1990 uroczystości rozłożone są na trzy dni i może w nich uczestniczyć tylko określona liczba osób, zwykle uczestników jest około półtora tysiąca. Od roku 1995 corocznie odbywa się również międzynarodowa wojskowa wycieczka na Krywań.

W ogłoszonej przez Narodowy Bank Słowacji publicznej ankiecie dotyczącej projektów wzorów rewersów słowackich monet euro i eurocentów Krywań zyskał 24 859 głosów i drugie miejsce, przegrywając tylko z godłem Słowacji, a wyprzedzając zamki Bratysławski, Spiski i Devín oraz świętych Cyryla i Metodego. Od 2009 Krywań stał się każdemu Słowakowi jeszcze bliższy, a to dlatego, że wyobrażenie góry autorstwa numizmatyka Drahomíra Zobka z Kremnicy trafiło na monety jedno-, dwu- i pięcioeurocentowe.

Obecnie obszerny wierzchołek Krywania, bez wątpienia, trzeba interpretować jako słowackie miejsce pamięci lub raczej miejsce pamięci o „słowackości”. Takie znaczenie mają umieszczone na nim pomniki – drewniany podwójny krzyż bizantyjski, symbol narodowy Słowacji znajdujący się w herbie Górnych Węgier już od XIV wieku; wystawiona w 1996 przez Macierz Słowacką tablica upamiętniająca wejście z 16 sierpnia 1841 „słowackiego budziciela narodowego” – Ľudovíta Štúra – na *staroslávny* (a więc: od dawna sławny, pamiętny) wierzchołek oraz tablica z czterowierszem Mikuláša Dohnáneho, poety z obozu szturowskiego

²⁴ Por. W.H. Paryski, *Krywań...*, s. 164.

²⁵ I. Bubelíny, *Krivan dviha k oblakom aj prikiva k zemi*, „Sme”, 7.08.09, <http://liptov.sme.sk/c/4965788/krivan-dviha-k-oblakom-aj-prikiva-k-zemi.html> (dostęp: 10.09.2012).

i historyka powstania słowackiego z 1848, którego twórczość w interpretacji Haliny Janaszek-Ivaničkové cechuje się „wielką idiosynkrazją do wszystkiego, co obce i niesłowackie, do cudzoziemskiej mowy, obyczajowi historii”²⁶. Materialne świadectwa na szczycie góry zaobserwowane przez kogoś, kto dysponuje wiedzą pozwalającą na zidentyfikowanie ich znaczenia, muszą prowadzić do interpretacji, że znajduje się on na wierzchołku „narodowej góry Słowacji”. W początkowym okresie turystyki na ten wierzchołek materialne świadectwa narzucały jednak inne wnioski.

W XIX wieku Krywań był celem wycieczek dwóch koronowanych głów: niezrealizowanej, palatyna Węgier, arcyksięcia Józefa Habsburga w 1806 roku, oraz zrealizowanej, króla saskiego Fryderyka Augusta II w sierpniu 1840²⁷. Obie wywarły wpływ na kształt turystyki w tym regionie oraz odbiły się głośnym echem w tatrzańskim piśmiennictwie. Z anonimowego artykułu, opublikowanego w 1817 roku przez bratysławski dziennik „Pressburger Zeitung”²⁸, wiemy, że to właśnie z okazji planowanej wyprawy arcyksięcia Józefa prefekt dóbr hradeckich, Franz Wiesner, kazał poszerzyć drogę wiodącą w stronę wierzchołka tak, by możliwe było przebycie jej konno; zbudować koleby na Podkrywańskiej Polanie, ustawić na grani moździerz, który miał służyć do wypłaszania kozic, tak by palatyn mógł je zobaczyć oraz wykucie stopnie ułatwiające przebycie przywierzchołkowej eksponowanej grani. Z tej samej okazji wzniesiono również schronisko na wierzchołku Babiej Góry. Lustracja północnej granicy królestwa węgierskiego objęła ostatecznie górnicze ośrodki na Spiszu, Jaworzynę Spiską, Czerwony Klasztor, a zamiast Krywania arcyksiążę zwiedził Morskie Oko. Poszerzona droga i wykute stopnie służyły potem zwykłym turystom, wybierającym się na Krywań, koleby natomiast już w roku 1817 były w ruinie. Następne, zwane później krywańskimi kolebami, wzniesiono w roku 1841 z okazji odsłonięcia na wierzchołku Krywania pomnika upamiętniającego drugą ze wspomnianych wizyt, użytkowane były do lat 80. XIX wieku²⁹.

Zdobycie Krywania przez Fryderyka Augusta II oraz, przede wszystkim, odsłonięcie wyżej wspomnianego pomnika miały duży wpływ na kształt piśmiennictwa tatrzańskiego w czterech językach, a być może wpłynęły również na rolę Krywania w kulturze słowackiej okresu odrodzenia narodowego. Przebieg wyprawy hrabiego von Hohensteina, gdyż pod takim pseudonimem podróżował król Fryderyk August, zresztą zapalony turysta i postać bardzo sympatyczna, znamy z rękopisu towarzyszącego mu botanika Christiana Zipsera, z którego korzystał autor artykułu na ten temat, publikowanego w Roczniku Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego³⁰. Incognito króla zostało rozszyfrowane już na samym początku wyprawy –

²⁶ H. Janaszek-Ivaničková, *Kochanek Sławy...*, s. 21.

²⁷ Por. J. Zborowski, „*Raczyli odwiedzić Tatry*” [w:] idem, *Pisma Podhalańskie*, Kraków 1972, t. 2, s. 291–348.

²⁸ *Der Berg Kriván in der Lyptau*, „Pressburger Zeitung” 1817.

²⁹ J. Nyka, *Schroniska w Tatrach. Te najdawniejsze*, „Głos Seniora” 2012, nr 5, www.nyka.home.pl/glos_sen/pl/201205.htm (dostęp: sierpień 2012).

³⁰ *Ein königlicher Tourist in der Tatra*, „Jahrbuch des Ungarischer Karpathen-Vereines” 1879, r. 6, s. 238–244.

w Turczańskim Św. Martinie, droga na Krywań została po raz drugi poszerzona, a w wielu miejscach Fryderykowi Augustowi towarzyszył tłum gapiów, muzyka oraz oficjalne delegacje wojskowe, co koronowanej głowie, według opisu Zipsera, nie sprawiało żadnej przyjemności, gdyż pragnął on raczej intymnego doświadczenia gór. Na szczycie Krywania stanął on 4 sierpnia. Po rozstąpieniu się chmur chciał naszkicować krajobraz, jednak wycofał się z tego pomysłu, argumentując, że jest to widok, którego nigdy nie zapomni. Wzniósł również toast na pomyślność Węgier i miłującego wolność węgierskiego narodu i zezwolił inspektorowi Georgowi Münsterowi na wzniesienie pomnika upamiętniającego tę wycieczkę.

Pomnik odsłonięto 4 sierpnia 1841 roku, a więc na dwanaście dni przed pierwszą narodową wycieczką szturowców. W uroczystości uczestniczyło osiemdziesiąt osób – zostały wygłoszone przemówienia w języku węgierskim, sto jeden razy wystrzelono z moździerza. Według zajmującego się historią tej pamiątki Juliusza Zborowskiego, pomnik miał dwa i pół metra wysokości, wykonany był z kamienia, a na jego wierzchołku umocowana została pozłacana królewska korona saska. Z każdej strony monumentu umieszczono po jednej tablicy. Po stronie północnej był to herb Saksonii oraz napis *Gott segne Sachsen*. Łaciński napis po stronie wschodniej głosił, że z wierzchołka Krywania król Fryderyk August II spoglądał na swych poddanych Sasów, a więc Niemców spiskich: *Mons Krivan. Gaetas regum primum Friderikum Augustum Regem saxoniaeque patrem. Heros intrepidna spernens Tua culmina, scandit et veteres Saxos spectat abinde suos, unde tibi splendor venit quoque fama perennis. Impavidis praestant haec monumenta fidem*.

Według Ondreja Pösssa w 1840 roku, Niemcy stanowili 6,7% mieszkańców terenów obecnej Słowacji. Największe ich skupisko było na Spiszu; na Liptowie, a więc bezpośrednio pod Krywaniem, było ich niewielu³¹. Według tego samego napisu dzięki wizycie króla Saksonii na Krywań sływa splendor i wieczna sława, której materialnym świadectwem jest ten pomnik. Na pozostałych dwóch tablicach napisy wykonane były w języku węgierskim i głosiły chwałę Węgier.

Słowacka manifestacja patriotyczna z 1841 roku miała więc miejsce na wierzchołku góry, którą władze węgierskie przeistoczyły w pomnik swojej własnej państwowości – z pewnością nie przypadkowo wybierając tak istotną w słowackim folklorze górę. Słowacy bardzo szybko podjęli się zniszczenia pomnika. Według ustaleń Juliusza Zborowskiego w 1856 roku proces niszczenia świadectwa potęgi Węgier zainicjowali jednak nie słowaccy patrioci, a piorun. Następnie zniszczona została korona, a na postumencie pojawił się słowacki napis „Sława Słowianom, piekło zdrajcom”, a w 1860 roku pomnik był już w ruinie. Jego pozostałości stracili w przepaść uczestnicy wspomnianej wyżej wycieczki narodowej z 1861 roku. Praktycznie wszyscy piszący o tej sprawie są niemal pewni, że dzieła zniszczenia dokonali właśnie Słowacy, gdyż monument obrażał ich tożsamość narodową. Według Maksymiliana Nowickiego pomnik zniszczony został przez Węgrów jako protest przeciwko wydaniu Austrii przez rząd saski jednego z węgierskich działaczy narodowościowych, który ukrywał się w Saksonii. Nie ma to jednak potwierdzenia w żadnych innych źródłach, nie wiemy też, kto był jego informatorem.

³¹ O. Pöss, *Dejiny a kultúra karpatských Nemcov*, Bratislava–Pressburg 2005.

Dzieje pomników i tablic ukazują, że zawłaszczenie wierzchołka Krywania i uczynienie z niego miejsca pamięci było w XIX wieku kwestią istotną nie tylko dla Słowaków. O nadanie konkretnego znaczenia przestrzeni szczytu toczyła się swego rodzaju wojna. W wyniku tych działań w swojej historii szczyt ten był narodową górą trzech, a nie jednego narodu. Później był także pomnikiem chwały Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, pomnikiem przyjaźni między bratnimi narodami, a wcześniej – pomnikiem chwały całej słowiańszczyzny. Każdym z tych pomników miał być po wieczność, żadnym się jednak nie stał i najprawdopodobniej żadnym po wieczność nie będzie.

Bibliografia

- Bachát D., *Výlet na Kriváň roku 1861* [w:] D. Bachát, *Nevädze. Sobrané a vybrané spisy Miloslava Dumnyho v troch sväzkoch. Sväzok druhý. Besiedky. Skalica, Matica Slovenská* 1870.
- Bobrownicka M., *Utopie i polityka. Relacje naród – państwo w ideologii odrodzenia narodowego Słowian zachodnich i południowych* [w:] eadem, *Pogranicza w centrum Europy. Slavica*, Kraków 2003.
- Chalupka S., *Básnické dielo*, Bratislava 1973.
- Ciągwa J., *Ludovít Štúr a Tatry*, „Wierchy” 1974, r. 43.
- Fejérpataky-Belopotocký G., *Cesta na Kriváň Liptovský*, „Hronka” 1837.
- Francisci-Rimavský J., *Vlastný životopis – Črty z doby moysesovskej*, Bratislava 1956.
- Houdek I., *Národné púte na Kriváň* [w:] I. Houdek, *Osudy Vysokých Tatier*, Liptovský Sv. Mikuláš 1951.
- Hroboň S.B., *Priechadzky po Slovensku*, „Dom a škola” 1886.
- Hurban J.M., *Slovensko a jeho život literárny*, Bratislava 1972.
- Kolbuszewski J., *Modele estetyczne liryki słowackiej romantycznego przełomu*, Wrocław 1975.
- Kolbuszewski J., *Na południe od Tatr. Studia o literaturze słowackiej*, Wrocław 2003.
- Kolbuszewski J., *Tatry w literaturze polskiej 1805 – 1939*, Kraków 1982.
- Kolbuszewski J., *Tatry w literaturze staropolskiej*, „Wierchy” 1986, r. 55.
- Kolbuszewski J., *Tatry – literacka tradycja motywu gór. Casus Krywań* [w:], „Pogranicze Polsko-Słowackie”. Rocznik Euroregionu „Tatry”. Wydanie specjalne, Nowy Targ 2007.
- Kolbuszewski J., *Zagadnienie periodyzacji dziejów literatury słowackiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1973, nr 3.
- Majerek R., *Pamięć – mit – tożsamość. Słowackie procesy autoidentyfikacyjne w okresie odrodzenia narodowego*, Kraków 2011.
- Niedziela Z., *Słowacja znana i nieznaną. Szkice z dziejów literatury słowackiej*, Kraków 1995.
- Paryski W.H., *Krywań, narodowa góra Słowaków*, „Wierchy” 1956, r. 25.
- Pöss O., *Dejiny a kultúra karpatských Nemcov*, Bratislava–Pressburg 2005.
- Tuan Y., *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Warszawa 1987.
- Woźniakowski, J., *Góry niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w dziejach nowożytniej kultury europejskiej*, Kraków 1985.